

Skończyło się na strachu. Nicolo Zaniolo przeszedł dziś testy medyczne w Villa Stuart, które, jak donosi *Sky Sport*, nie wykazały na szczęście kontuzji mięśniowych. Według doniesień gracz doznał jedynie naciągnięcia mięśnia łydki.

Młody pomocnik poczuł ból na dzisiejszym treningu i od razu został wysłany do kliniki na badania. Jego problemy wiążą się też ze 120 minutami rozegranymi w Porto. Jeśli wszystko pójdzie dobrze Zaniolo będzie mógł zdążyć z powrotem nawet na mecz z Empoli, na co nadzieje ma Claudio Ranieri. W Romie trwa napięta sytuacja, na co może wskazywać sposób opuszczenia kliniki przez młodego piłkarza. Zaniolo opuścił Villa Stuart tylnym wyjściem wraz z matką i schował twarz przed dziennikarzami. Aby oddalić dziennikarzy od piłkarza zmobilizowano siły porządkowe.

W Villa Stuart pojawił się też na badaniach Alessio Riccardi z Primavera. Również w jego przypadku badania nie wykazały urazu mięśniowego.

Autor: abruzzo